

Rząd nie chce przyznać, że obniżenie wieku emerytalnego było
błędem



Ten, kto nie przejdzie na emeryturę po osiągnięciu ustawowego wieku i przepracuje jeszcze minimum dwa lat dostanie ekstra 10 tys. zł. Takim bonusem rząd chce zachęcić do pozostania na rynku pracy.

Komentarz Jeremiego Mordasewicza, doradcy zarządu Konfederacji Lewiatan:

Ta propozycja narusza podstawową zasadę obecnego systemu emerytalnego, zgodnie z którą osoba, która przechodzi na emeryturę otrzymuje świadczenie wysokości uzależnionej od kwoty zgromadzonych, przez lata, składek.

Wypłacanie ekstra bonusu zwiększy wydatki i pogłębi deficyt finansów publicznych. Za dodatkową premię zapłacą wszyscy podatnicy.

Najbardziej na tym rozwiązaniu skorzystają ci, którzy i tak pozostaliby dłużej na rynku pracy, a więc osoby z wyższym wykształceniem, wykonujące prace umysłowe.

Rząd nie chce przyznać się do błędu, jakim było obniżenie wieku emerytalnego i próbuje teraz za wszelką cenę zniechęcić ludzi do przechodzenia na emeryturę i zatrzymać ich na

Rząd nie chce przyznać, że obniżenie wieku emerytalnego było
błędem

rynku pracy. Ale to nie rozwiąże problemu. Spowoduje tylko wzrost wydatków publicznych.